

**Bogusław Śliwerski**

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0002-3875-8154

## **Mistrzowska szkoła badań pedagogicznych Marii Dudzikowej**

Zmarła jesienią 2018 r. wybitna pedagog szkolna i teoretyk (samo-) wychowania z Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – profesor Maria Dudzikowa pozostawiła kolejnym pokoleniom nie tylko liczne rozprawy naukowe, które wyszły spod jej pióra, ale także zawarty w nich metodologiczny warsztat badawczy znacząco wpisujący się w naukoznawstwo. Nie bez powodu kierowała w Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk przez dokładnie ćwierć wieku Letnimi Szkołami Młodych Pedagogów, które stawały się z każdym rokiem interdyscyplinarnym spotkaniem młodych adeptów nauki z mistrzami nauk humanistycznych, społecznych, a nawet nauk o sztuce czy nauk medycznych. Każdy bowiem temat wiodący, który spinał w ciągu jednego tygodnia bloki tematyczne debat naukowych z udziałem uczonych różnych dziedzin, musiał być poddawany swoistego rodzaju dyskursywnej obróbce, dyskusjom, analizom i wielostronnym sporom, żeby można było dociekać prawdy o istniejącym na świecie, a nie tylko w kraju, stanie wiedzy na dany temat. Na dziełach M. Dudzikowej można uczyć się tego, w jaki sposób przygotowywać się do analizy problemu badawczego, jak go uzasadniać, do jakich sięgać źródeł oraz w jaki sposób należy go rozwiązywać. Jak mało kto potrafiła bowiem łączyć w swoich dociekaniach teorie z praktyką, kategorie pojęciowe z bieżącą polityką oświatową, by nie stać z boku zachodzących przemian w polskim szkolnictwie, ale krytycznie je analizując uświadamiać zarazem nauczycielom szkolnym oraz akademickim i politykom oświatowym, w tym decydentom w strukturach władzy odpowiedzialność za jakość kształcenia dzieci i młodzieży wobec przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Zanim

jednak przejdę do egzemplifikacji powyższych tez, syntetycznie wskażę na dane z jej biografii naukowej.

### **Z biografii Marii Dudzikowej**

Maria Dudzikowa (ur. 23.04.1938, Ożenin, zm. 30.10.2018 w Koninie), polonistka, pedagog, profesor zwyczajny Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie przez 20 lat kierowała Zakładem Pedagogiki Szkolnej. Jako członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, w latach 1993-2018, w tym przez 15 lat wiceprzewodnicząca Komitetu, prowadziła w nim dwa zespoły – Zespół Pedagogiki Szkolnej i Zespół Samokształceniowy i Samopomocy Koleżeńskej Doktorów. Była też redaktorką naczelną „Rocznika Pedagogicznego” KNP PAN oraz współredaktorką aż trzech serii wydawniczych: z Marią Czerepaniak-Walczak - „Wychowanie” (GWP Gdańsku), z Ewą Bochno – „Kultura Szkoły” (Wolters Kluwer w Warszawie) i z Henryką Kwiatkowską – „Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki” (Oficyna Wydawnicza „Impuls” w Krakowie).

Maria Dudzikowa była powszechnie znaną i bardzo cenioną w kraju animatorką ruchu rozwoju naukowego młodych pracowników akademickich. Opublikowała ponad 200 prac naukowych. Kierowała międzyuniwersyteckim zespołem badawczym (grantu MNiSW) pod nazwą: *Studenci I roku UAM 2005/06 - 2009/10. Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji a zmiany zasobów jego kapitału społecznego w warunkach szkoły wyższej*. Wyniki badań longitudinalnych ukazały się w serii wydawniczej: *Maturzyści 2005’ - Studenci UAM w Poznaniu* (Dudzikowa M., Wawrzyniak -Beszterda R. (red.) 2010; Dudzikowa M., Jaskulska S., Wawrzyniak-Beszterda R., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M. 2011; Dudzikowa M., Jaskulska S., Wawrzyniak-Beszterda R., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M. 2013). O ich wartości naukowej i sukcesach pracy zespołowej świadczy przyznana jej zespołowi przez Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN w 2015 r. Nagroda Naukowa im. Władysława Spasowskiego.

Tytuły najważniejszych książek autorstwa Marii Dudzikowej, ale i serii wydawniczych, które współredagowała z innymi uczonymi najlepiej odzwierciedlają sens i radość życia pedagogiką, myślenia humanistyką oraz działania polityką (w arystotelesowskim znaczeniu tego słowa jako racjonalnej troski o dobro wspólne). Będąc z wykształcenia zawodowego nauczycielką języka polskiego współtworzyła ze swoim mistrzem i promotorem – profesorem Heliodorem Muszyńskim szkołę wychowującą, ale inaczej pomyślaną i kreowaną w praktyce. W rozprawie naukowej pt. „Wychowanie przez aktywne

uczestnictwo” (M. Dudzikowa 1987) znajdziemy aktualny wciąż rozdział: „Wychowanie przez role społeczne a niebezpieczeństwo manipulacji”, w którym mowa jest o manipulacji jako zaprzeczeniu wychowania. Potem pojawiły się tak znakomite rozprawy, jak: „Praca młodzieży nad sobą” (M. Dudzikowa 1993), „Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia. Eseje etnopedagogiczne” (M. Dudzikowa 2001, 2004); „Pomysł siebie ... Minieseje dla wychowawcy klasy” (Gdańsk, 2007); współredaktorska (z M. Czerepaniak-Walczak) pięciotomowa seria: „Wychowanie. Pojęcia - Procesy - Konteksty” (Gdańsk: 2007-2010, wyróżniona „Nagrodą Edukacji XXI wieku” w kategorii „podręcznik akademicki” na 23 Targach Książki Edukacyjnej); współredaktorska monografia „Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką” (A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler 2012), z jej tekstem: „Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)” oraz współredaktorski tom: „O pasjach cudzych i własnych – profesorowie” (M. Dudzikowa, ks. M. Nowak 2015), w którym jest poruszający tekst Profesor pt. „O mojej miłości do książek. Esej osobisty”.



Fot.1. Autorzy cyklu publikacji wyróżnionych w 2015 r. przez Wydział I PAN Nagrodą Naukową im. Władysława Spasowskiego (od lewej: R. Wawrzyniak-Beszterda, K. Kmasiecka-Falbierska, S. Jaskulska, M. Dudzikowa, I. Bochno, E. Bochno).

Poznańska pedagog została wyróżniona w 2016 r. przez Uniwersytet Łódzki Medalem „Amico UŁ”, zaś przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi najwyższą godnością pedagogicznego ruchu innowacyjnego - „Skrzydła Wyobraźni”. Swoją twórczością

naukową zapoczątkowała w naukach o wychowaniu nową erę holistycznych, empiryczno-interpretatywnych badań pedagogicznych. Jej zainteresowania poznawcze koncentrowały się na problemach interdyscyplinarności w nauce, związku nauki z praktyką, szkole jako podmiotu zmian oraz środowiska rozwoju osobowego uczniów i nauczycieli, życiu codziennym i kulturze szkoły, procesach enkultracji, wychowania i autokreacji.

### **Dudzikowej szkoła metodologii badań pedagogicznych**

Każdy uczony musi zapoznać się z metodologią badań naukowych, w której są określone ogniwa konstytuujące proces poznawczy, a tym samym warunkujące przygotowanie założeń własnego zamysłu badawczego, organizację, przebiegu badań i prezentację ich wyników. Zwrócę uwagę na trzy pierwsze etapy oraz ostatni, gdyż to, jak organizować badania pedagogiczne, za pomocą jakich metod rozwiązywać problemy i jak opracowywać uzyskane wyniki jest kwestią techniczną, metodyczną, która zależy od przyjętego problemu badawczego i teoretycznego uzasadnienia modelu zmiennych. Cele poznawcze można osiągać na wiele sposób, toteż M. Dudzikowa była otwarta w toku Letnich Szkół Młodych Pedagogów na to, w jaki sposób i za pomocą jakich narzędzi badacz chciał rozwiązywać swój problem badawczy. Kluczowe jednak jest to, co poprzedza jego zaistnienie, odkrycie czy pozyskanie. Wielu młodych pedagogów podejmowało swoje badania na skutek wskazania im przez Profesora godnych zainteresowania poznawczego problemów naukowych. Sama nigdy nie napisała ani podręcznika z metodologii badań, ani specjalnego rozdziału z tego zakresu, gdyż uważała, że jest tak dużo interesującej literatury metodologicznej, by adept nauki sięgnął po nią, odnajdując w niej kanoniczną wiedzę oraz interioryzując konieczne zasady i wartości etyczne.

### *Istota uprawiania nauki w pedagogice*

Istotą nauki jest inter-, intra-, multi-, i transdyscyplinarne dociekanie prawdy o zjawiskach interesujących badacza czy/i jego pracodawcę, które (...) *konstytuują dwa przeciwstawne sobie wymiary: wyzwania i zagrożenia*<sup>1</sup>. Z jednej bowiem strony globalizacja sprzyja dostępności do publikacji

---

<sup>1</sup> M. Dudzikowa, *Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)*, w: (red.) A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler, *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 16.

naukowych na całym świecie, zobowiązując badaczy niejako do szerokiego i głębszego poznawania osiągnięć nie tylko w zakresie własnej dyscypliny naukowej, ale przekraczających jej granice, a z drugiej strony pojawia się jako zagrożenie dla autonomii naukowej dyscypliny zacieranie się granic poznawania, tożsamości przedmiotów badań, swoistości pojęć i metod badań. Prowadzi to do przełamывania istniejących w naukach humanistycznych i społecznych podziałów, swoistego rodzaju gett specjalności i subdyscyplin w ramach nawet jednej nauki. Jak pisała:

*Sprostanie wyzwaniom interdyscyplinarności staje się zatem do-  
tkliwą koniecznością nauk społecznych, czy też szeroko pojętej huma-  
nistyki, jako że muszą poradzić sobie z problemami relacji pomiędzy  
ekonomią, polityką, społeczeństwem, kulturą i związanymi z pytaniami  
dotyczącymi rozmaitych nowych zjawisk przebiegających „w poprzek”  
dyscyplin i uświęconych tradycją obszarów badań z przekroczeniem  
ich utartych granic<sup>2</sup>.*

Zdaniem poznańskiej pedagog znakomitym narzędziem do analizy rzeczywistości wychowawczej czy dydaktycznej może być metafora, która sprzyja konceptualizacji tak własnych doświadczeń badacza, jak i formułowaniu wniosków z przeprowadzonych badań. Metaforyczne myślenie wymaga właśnie interdyscyplinarnego podejścia do analizowanych zjawisk, a zatem i przygotowania się do ich opisu, wywołania za ich pośrednictwem odpowiednich asocjacji, ujęcia abstrakcyjnego tematu, wyeksponowania własnych ocen badanych zjawisk czy wreszcie zgromadzenia i przechowania wiedzy, swoistości doświadczeń i wartości, bo (...) *dla człowieka zmiana metafory to zmiana teorii*<sup>3</sup>.

*Wybór tematu badań, czyli jak osiąść swój „kawalek podłogi”*

Najbardziej obrazowym przekazem M. Dudzikowej dla młodych badaczy była fraza z piosenki zespołu Mr Zoob, którą posługiwała się udzielając młodym badaczom konsultacji naukowych, a mianowicie, że trzeba *mieć swój kawalek podłogi*<sup>4</sup>. Nie ma to znaczenia, czy ktoś zleci nam zadanie zbadania czegoś, czy też sami odczuwamy taką potrzebę. Ważne jest, by był

<sup>2</sup> Tamże, s. 28.

<sup>3</sup> M. Dudzikowa, *Esej o codzienności szkolnej z perspektywy metafory*, w: (red.) M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, tom 5, GWP, Gdańsk 2010, s. 246.

<sup>4</sup> *Mój jest ten kawalek podłogi Nie mówcie mi więc, co mam robić!* [źródło: <https://ising.pl/mr-zoob-moj-jest-ten-kawalek-podlogi-tekst> odczyt 18.02.2019].

to interesujący dla nas problem, nowy, oryginalny, w tym też sensie własny, jeszcze przez nikogo niepodejmowany lub badany w niezadowalający dla nauki sposób. Temat badań może być użyteczny dla praktyki edukacyjnej, by ją zmieniać, doskonalić czy radykalnie przekształcać, ale też może być dla naukowca pasjonujący problem teoretyczny, modelowy, utopijny, który nie musi odnosić się do otaczającej czy doświadczanej przez niego rzeczywistości, natomiast pozwalający ją lepiej poznać lub zrozumieć. Maria Dudzikowa uważała, że najciekawsze są takie tematy badań, które stanowią swobodnego rodzaju przysłowiowe wkładanie kija w mrowisko, by wywołać dyskusję, sprowokować, zaangażować w zmianę, czy może dotrzeć dzięki temu do szerszego odbiorcy. Badanie pedagogiczne może służyć albo praktyce, albo teorii, albo obu naraz. Jak pisała z Henryką Kwiatkowską we wprowadzeniu do serii „Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki”:

*Należy pamiętać, że jeśli chce się rozwiązać problem, to trzeba go nazwać. Reakcja na te problemy, a nawet ich antycypacja powinna być szybka. Najlepiej gdy jest reakcją nie na proces, lecz na jego symptom. To jest czas optymalnego reagowania<sup>5</sup>.*

Rzeczywiście, takim „kawałkiem podłogi” okazały się najbardziej pałace w drugiej dekadzie XXI wieku problemy, jak: działalność pozorna w edukacji szkolnej (M. Dudzikowa, 2013), patriotyzm i nacjonalizm (J. Nikitorowicz red. 2013), szkolnictwo wyższe jako fabryka dyplomów (M. Czerepaniak-Walczak red. 2013), niepełnosprawni jako zniewoleni w rezerwacie przestrzeni publicznej (Z. Gajdzica red. 2013), anty-edukacja wczesnoszkolna (D. Klus-Stańska, red. 2014), dehumanizacja komunikacji nauczycieli z uczniami (H. Kwiatkowska red. 2015). W każdej z tych rozpraw znajdziemy „własny kawałek podłogi” badaczy powyższych zagadnień, zjawisk, wydarzeń czy idei z różnych ośrodków akademickich w kraju, których analizy i wyniki badań potwierdzają wyjątkowość pasji poznawczej w dochodzeniu do prawdy o interesujących ich zagadnieniach.

Nie w każdym z tych tomów znajdziemy rozprawę Marii Dudzikowej, gdyż jak nikt inny w środowisku akademickiej pedagogiki potrafiła dostrzec najzdolniejszych badaczy problemów, którzy potrafiliby ująć je w prowokacyjnej metaforze - fabryki, rezerwatu, iluzji, sprawstwa czy ofiar działań na „jałowym biegu”. Temat badań jest zobowiązaniem dla naukowca do

---

<sup>5</sup> M. Dudzikowa, H. Kwiatkowska, *Wprowadzenie do serii Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki*, w: (red.) M. Czerepaniak-Walczak, *Fabryki dyplomów czy universitas?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 13.

wielostronnego poznania kluczowego dlań pojęcia, idei. Te zaś trzeba umieć uporządkować, odczytać ich konotacje i denotacje, by wyciągnąć z tego wnioski dla praktyki naukowej. Dudzikowa była świadoma tego, jak wiele terminów w naukach pedagogicznych ma swoje zakorzenienie w języku publicystów, ale i badaczy zjawisk społecznych czy humanistycznych. Jak pisała:

*Niekiedy odnosi się wrażenie, że funkcjonują one w sferze publicznej jako klisze pojęciowe i być może dlatego coraz rzadziej, jeśli w ogóle, zastanawiamy się nad ich sensem, treścią, pierwotnym desygnatem, co niewątpliwie odbija się na poziomie analizy i interpretacji przywoływanego przez danego autora zjawiska. Bruno Latour zauważa nawet, że „ostatnimi czasy staliśmy się niezdolni do demaskacji w takim samym stopniu, jak do modernizacji. Gdzieś umknął nam wyższy poziom umożliwiający zajęcie stanowiska krytycznego”<sup>6</sup>.*

Nie można poprzestawać w opisie i wyjaśnianiu znaczeń podstawowej dla badań zmiennej na podstawie prac leksykograficznych (encyklopedii, słowników), gdyż te mogą być zaledwie punktem wyjścia do poszukiwania różnych źródeł wiedzy na jej temat. Sama przyjmowała perspektywę krytyczną, a więc strategię dyskursywną, która polega na odsłanianiu i demaskowaniu znaczeń przypisywanych danemu pojęciu przez różnych autorów reprezentujących pokrewne dyscypliny w ramach tej samej lub także bliskiej dziedziny nauk. W pedagogice jest bardzo łatwo o problematyzację, gdyż – jak cytowała za Michele Foucaultem – (...) *teraźniejszość jest zawsze podobna do każdej innej teraźniejszości w tym, że jest problematyczna, ale zawsze od niej różni się tym, że związana jest z innymi problemami*<sup>7</sup>. Skoro funkcjonuje w polu naszych badań określone pojęcie, które może być użyteczne w praktyce czy w opisie jego znaczeń, to warto poszukiwać ich w różnych źródłach, poczynawszy od kwerendy literatury z historii oświaty i wychowania, myśli pedagogicznej, poprzez przedmiot jego znaczeń rozpoznawalnych przez inne nauki np. filozofię, socjologię, psychologię czy nauki biomedyczne. Istotne jest bowiem odsłonięcie niewidocznych dotychczas w literaturze współczesnej znaczeń

---

<sup>6</sup> M. Dudzikowa, *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*, w: (red.) M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 14.

<sup>7</sup> Tamże, s. 16.

interesującej nas zmiennej, kategorii pojęciowej, by móc dzięki ich odczytaniu i wyjaśnieniu dokonać dla potrzeb badań empirycznych w paradygmacie pozytywistycznym jej operacjonalizacji.

Znakomitym przykładem poznawania znaczenia pojęcia pedagogicznego jako kategorii analitycznej w sferze edukacyjnej do własnych badań jest studium krytyczne terminu „działania pozorne”<sup>8</sup>. Trzeba zacząć własne badania od rzetelnej kwerendy literatury przedmiotu, a tej nie można ograniczać tylko do własnej dyscypliny, a tym bardziej do sobie dostępnych źródeł. Konieczne jest zarysowanie pola znaczeniowego przez dociekanie znaczeń pojęcia i jego synonimów w różnych naukach współpracujących z pedagogiką, zaglądając do wydań leksykograficznych, a nie tylko do tych publikacji, które zawierają daną kategorię w swoim tytule czy nazwie któregoś z rozdziałów. Szybko okaże się, że im dalej wchodzimy w „las” literatury, tym więcej znajdujemy w niej „grzybów”. Odsłonią się bowiem w skali makro, czy w mikro różne konteksty ujmowania interesującej kategorii, jej cechy, mechanizmy zaistnienia, uwarunkowania, a być może nawet już istniejące klasyfikacje znaczeń.

Nie bez powodu warto szukać w publikacjach naukowych recepcję sensów i użyteczności danego pojęcia, a może i związane z nim wyniki badań. Warto wówczas dociekać: Jakie przykłady z dziedzin kształcenia, wychowania czy pedagogicznej opieki w naszym kraju i/lub na świecie wskazują dziś na określone mechanizmy je wywołujące i jakie są czy mogą być ich skutki? W jakich warunkach i dlaczego dochodzi do pojawienia się danego zjawiska czy pedagogicznej interwencji? Kto jest tu jej sprawcą, aktorem, a kto przedmiotem czy/i ofiarą? itp. Taki studia literatury pozwalają badaczowi zorientować się w gąszczu lub pustyni (nieobecności) dyskursów, tez, teorii, koncepcji i paradygmatów.

Podłożem wyłonienia tematu własnych badań może być dysonans poznawczy między funkcjami założonymi, deklarowanymi jakiejś instytucji czy formułowanymi przez określony podmiot oddziaływań pedagogicznych a ich rzeczywistą realizacją. Studia literatury przedmiotu są zatem fundamentem pod zbudowanie własnej konstrukcji teoretycznej do badań, których właściwością powinna być właśnie ich autorska wyłączność, oryginalność, niepowtarzalność. Dudzikowa przywołuje ważne dla siebie zastrzeżenie natury epistemologicznej ponownie za M. Foucaultem: (...) *zadanie m intelektualisty nie jest mówienie innym, co mają robić*”, jako że *„praca intelektualisty nie polega na modelowaniu politycznej woli innych. Spełnia się ona w toku analiz*

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 27-82.

podjęmowanych przezeń na gruncie znanych mu dyscyplin, których celem jest stawianie pytań pod adresem oczywistości i badanie postulatów, wstrząsanie przyzwyczajeniami, sposobami działania i myślenia, rozpraszanie potocznych mniemań, odnawianie kryteriów oceny zasad i instytucji, a w oparciu o tę re-problematyzację [...] – uczestnictwo w tworzeniu woli politycznej, która pozwala ujawnić u się w roli obywatela<sup>9</sup>.

Tematyzacja czy problematyzacja własnego projektu badawczego może być następstwem zastosowania metafory. Wykorzystywany przez badacza aparat pojęciowy nie może wynikać z ujmowania w słowa wszystkiego, co mu przyjdzie na myśl lub co przeczytał. *Najśmieszniejsze (najżałośniejsze) są teksty tych autorów, którzy naśladują bogatą retorykę i środki wyrazów osób popularnych z racji niekonwencjonalnej ekwilibrystyki słownej przekazującej wszakże istotne treści. Kiedy zostaje tylko forma, a sensu trudno się doczytać w piętrzących się zdaniach, metaforach, parabolach itp., czyż nie mamy do czynienia z produkcją „pretensjonalnego kitu”?*<sup>10</sup>. Pisanie zatem części teoretycznej rozprawy naukowej czy do projektu badawczego nie powinno nieść z sobą banałów, przerabianych do znudzenia truizmów czy pompatycznego żargonu, piękносłowania, wielosłowania i pustosłowania pozorującego erudycję, a w istocie będącego eklektyczną sklejką cudzych myśli bez logicznego układu treści i ich interpretacji. Analiza teorii nie może prowadzić do zaśmiecenia środowiska myśli, zanieczyszczenia środowiska językowego i intelektualnego, gdyż rodzi u czytelnika i recenzenta znużenie, zniecierpliwienie lub irytację, a może i stan przygnębienia<sup>11</sup>.

### Określenie celów badań

Cele badań naukowych są pochodną funkcji uniwersytetu, który w nowoczesnym świecie musi szukać redefiniować swoje założone funkcje, tradycje i kulturę. Nie zmieniają się jednak jego dotychczasowe cele związane z dążeniem do zdobycia wiedzy o określonym przedmiocie, wyjaśnienia jego uwarunkowań, cech, czy skutków obecności oraz wykrywania lub projektowania metod, technik, narzędzi i procedur służących wykorzystaniu zdobytej wiedzy w praktyce, w rzeczywistości. Celem badań pedagogicznych może być zatem konstruowanie w ich wyniku perspektyw dla zmian, reform, innowacji,

<sup>9</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>10</sup> M. Dudzikowa, *O wciskaniu kitu i rozplenianiu się banału w pedagogicznym dyskursie*, w: (red.) A. Bogaj, H. Kwiatkowska, *Życie i dzieło z ideą wielostronności w tle*, Instytut Badań Edukacyjnych-Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 179.

<sup>11</sup> Tamże, s. 180.

ale także umożliwianie społeczeństwu rozumienia doświadczanych przez nie zjawisk, wydarzeń, procesów czy idei. Pedagodzy powinni ułatwiać obywatelom uświadomienie racji zachodzących w życiu ich dzieci zmian edukacyjnych, podejmowanych przez polityków decyzji, wdrażania reform szkolnych itp. Pedagogika ponosi jeszcze szczególną odpowiedzialność za kształcenie kadr nauczycielskich, pedagogicznych, oświatowych, resocjalizacyjnych itp., których poziom kompetencji lub ich brak będą rzutować na efekty wykształcenia młodych pokoleń. Nie można zatem nie monitorować procesów edukacyjnych, ich przebiegu, skutków oraz głównych środowisk wychowawczych i aktorów zachodzących czy kreowanych w nich zmian. Temu jednak najlepiej służą badania wzdłużne, prowadzone „wzdłuż czasu” obejmujące tę samą populację w kilku fazach diagnostycznych zorientowanych na poznanie stałości i/lub zmienności interesującego naukowca zjawiska, przedmiotu badań.

Tak unikalny projekt badawczy realizowała M. Dudzikowa z zespołem współpracowników chcąc dociec, czy, a jeśli to w jakim stopniu pierwszy rocznik reformy szkolnej z 1999 r. miał szansę na rozwój u siebie kapitału społecznego. Ten zaś analizowany był i interpretowany z uwzględnieniem zasobów osobowych (właściwości psychospołecznych absolwentów kształcenia maturalnego) i rodzinno-środowiskowo-szkolnych<sup>12</sup>. Przerzucaniu pomostu między teorią a praktyką edukacyjną było jednym z kluczowych celów badań pedagogicznych tej uczzonej. Złożoność natury zjawisk wychowawczych czy dydaktycznych stało się możliwe dzięki eseistycznej narracji tak znakomitych rozpraw jak „Pomyśl siebie... Minieseje dla wychowawcy klasy” (2007) czy „Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia. Eseje etnopedagogiczne” (2004). W ten sposób zapraszała do refleksji nauczycieli, wychowawców i oświeconych rodziców, komunikując im z naukowej perspektywy własne uczulenia na dysfunkcje, patologie czy zagrożenia. Celem badań stały się dotychczas niedostępne i niezrozumiałe także w swoich ukrytych., a toksycznych funkcjach regulacje prawne MEN czy wewnątrzszkolne podtrzymując rzekomą moc sprawczą czegoś,

---

<sup>12</sup> M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda (red.), *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010; M. Dudzikowa, S. Jaskulska, R. Wawrzyniak-Beszterda, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falbierska, M. Marciniak, *Kapitał społeczny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania*, tom 2. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011; M. Dudzikowa, S. Jaskulska, R. Wawrzyniak-Beszterda, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falbierska, M. Marciniak, *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu: Diagnoza - interpretacje – konteksty*, tom 4. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

co w istocie było tego zaprzeczeniem. To ważne, by dzięki prowadzonym przez badacza w stylistyce eseistycznej analizom naukowym przyczyniać się także do metamorfozy nauczycieli, którym nadzór pedagogiczny od lat wdrukowuje myślenie magiczne czyniąc ich więźniami mitów.

#### *Opracowanie wyników badań*

Przytaczając, opisując i wyjaśniając wyniki badań empirycznych należy odwoływać się do przyjętej w części teoretycznej koncepcji własnej lub cudzej, która w swych ramach możliwości do ich interpretacji. Nie wystarczy bowiem samo opracowanie danych wedle procedur statystycznych weryfikujących problemy i/czy także hipotezy badawcze. Musimy podporządkować swój raport z badań paradygmatawi teoretycznemu, który legł u podstaw ich konceptualizacji. Można korzystać z kategorii filozoficznych, psychologicznych i/czy socjologicznych jako pomocnych przy opisie i wyjaśnianiu uzyskanych danych. Jeśli przedmiotem naszych badań jest pamięć respondentów o pewnych zdarzeniach i zjawiskach, to nie można pominąć w wyjaśnianiu uzyskanych od nich danych i ich interpretacji wiedzy na temat tego, czym jest pamięć, jakie są jej właściwości, rodzaje i wykroczenia. Jak pisze M. Dudzikowa: *Odwołując się do pamięci retrospektywnej badanych studentów, a więc dotyczących minionych faktów i zdarzeń z ich indywidualnej historii życia, nie traktujemy ich pamięci jako statycznego obrazu własnej przeszłości. Dane wyszukiwane przez badanych w pamięci trwałej mogą się układać w rozmaite konfiguracje i być obciążone rozmaitymi „grzechami” pamięci wynikłymi zarówno z aktualnych stanów emocjonalnych, jak i stopnia ich otwartości czy też ujawniania siebie innym*<sup>13</sup>.

W badaniach powinniśmy bazować na epistemologicznym modelu człowieka (konstruktywistycznym, interakcjonistycznym, strukturalistycznym, fenomenologicznym itp.), żeby możliwe było opracowanie koncepcji badań, najlepiej w interdyscyplinarnym podejściu oraz izomorficzne do niego ich analizy. Ogląd jakiegoś zjawiska nie może przecież ograniczać się tylko do odzwierciedlonej w uzyskanych danych jakiejś struktury umysłowej respondentów, ich doświadczeń poznawczych, emocjonalnych i działaniowych. Każdy z obszarów treściowych badań musiał być opisany i zoperacjonalizowany w części założeniowej, konceptualizacyjnej, toteż potrzebna będzie teoria pozwalająca na ich odczytanie i charakterystykę. To ona tworzy ramy

---

<sup>13</sup> M. Dudzikowa M., *Z teorii i metodologii badań*, w: (red.) M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 27.

interpretacyjne uzyskanych danych pozwalając na uzyskanie odpowiedniej, zdystansowanej perspektywy do pola problemowego naszych eksplikacji. Trzeba bowiem umieć w takiej sytuacji (...) *odstąpić kilka kroków do tyłu, aby zobaczyć las, a nie pojedyncze drzewa*<sup>14</sup>. Sięgamy zatem po konkretną teorię, koncepcję czy model kształcenia, wychowania, opieki czy innego badanego przez nas zjawiska, by w oparciu o nią rekonstruować uzyskane dane, dysponować punktem odniesienia do interesujących nas zjawisk, procesów czy siatki obiektywnie dających się uchwycić relacji między zmiennymi. Pierwsze myśli teoretyczne pozwalają lepiej zrozumieć, co działa się w określonym środowisku/institucji lub jak pojmuje jakieś zjawiska badana przez nas populacja osób.

Z pedagogicznego punktu widzenia niezwykle cenne są rekomendacje i zalecenia dla teorii i praktyki, które można wyprowadzić z opisanych i zinterpretowanych przez badacza danych. Ważne jest unikanie oczywistości, banałów, powierzchowności czy/i utopijności wskazań, by włączyć do debaty naukowej i/lub zmian w środowisku pedagogicznym odpowiednich ich aktorów oraz wzbogacać podstawy teoretyczne współczesnej pedagogiki. Jak pisze: *Tymczasem chodziłoby o nauczyciela o badawczej postawie wobec samego siebie, sytuacji szkolnych, i wiedzy płynącej z nauk o wychowaniu i na tej podstawie tworzącego świadomie własną, osobistą wiedzę psychopedagogiczną*<sup>15</sup>. Nauczyciel nie powinien być bezrozumny i bezradny. Wzmacniać jego poczucie własnej wartości i profesjonalizmu powinni właśnie naukowcy, badacze, by niejako pod parasolem ochronnym ich dociekań i wyników badań mogli bronić się przed „ugębieniem”, „upupieniem”, „zbanalizowaniem” ich własnej aktywności.

## Zakończenie

Zasady badań naukowych w pedagogice, ich imperatyw etyczny i metodyczny nie mogą być przedmiotem relatywizacji wymagań wobec kolejnych pokoleń kadr akademickich, jeśli zależy nam na tym, aby pedagogika była powszechnie szanowana i ceniona jako dyscyplina naukowa. Konieczna jest w pracy naukowej odwaga do formułowania myśli, podejmowania trudnych tematów oraz troska o język, bogactwo i wielość znaczeń wykorzystywanych przez badacza kategorii jako środka do tworzenia rzeczywistości, a nie tylko jej opisywania i wyjaśniania. Wiedza nie może być towarem do

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 337.

<sup>15</sup> M. Dudzikowa, *Pomyśl siebie.... Minieseje dla wychowawcy klasy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.

natychmiastowego czy socjotechnicznego użytku. Nie można też jej cenzurować obawiając się krytyki, gdyż dobrze napisany tekst naukowy powinien być jej inspiracją. Maria Dudzikowa podzielała pogląd psychologa Józefa Kozielskiego: *W nauce nic nie jest tak złe, żeby to całkowicie odrzucić, i nic nie jest tak dobre, aby to całkowicie przyjąć*<sup>16</sup>. Ostrzegała w ostatnich latach swojej aktywności akademickiej przed pułapkami w badaniach jako kłopotliwej sytuacji, z której wybrnie ten, kto podejmuje wysiłek intensywnego samokształcenia. Trzeba mieć samoświadomość metodologiczną, w jej nieodzownym komponencie jest także zdawanie sobie sprawy z możliwych pułapek epistemologicznych związanych z zauroczeniem modnym pojęciem czy podejściem badawczym, z nadmierną, nadgorliwą postawą obronną wobec własnych założeń, z antropologiczną naiwnością i pychą czy złudnym przeświadczeniem (...) *o całkowitej zgodności między badaczem i „tubylcami” posługiwaniu się pojęciami*<sup>17</sup>.

Niewiele jest w uniwersytetach osób, które całym życiem służą innym, które z wyjątkową pasją i wiarygodną pracą nad sobą traktują rodzinne, akademickie i społeczne role jako imperatyw moralny. Może ktoś się zastanawia, po co Maria Dudzikowa poświęcała każdą chwilę życia będąc już na emeryturze, a więc w okresie „złotej jesieni”, kolejnym planom wydawniczym, projektom własnych książek, recenzjom rozpraw tych, którzy naprawdę chcą skorzystać z uprzedzającej potencjalne niepowodzenie mądrości Mistrzynie Myśli, Pióra, Doświadczeń i Wyobraźni. Pracowała bez wytchnienia, często nie dojadła, bo nie miała na to czasu. Wszędzie jednak była punktualnie, a nawet wcześniej, z zapasem, by nikt nie musiał na Nią czekać. Kochała kupować i czytać książki, które pochłaniała z niebywałą prędkością i głębokim rejestrem ich najważniejszych treści.

Uczony, który nie czyta na bieżąco ukazującej się literatury przedmiotu, zaprzecza swojej akademickiej roli. W najbardziej trudnych momentach swojego życia, w ciężkiej chorobie M. Dudzikowa potrafiła wykrzesać resztkę sił, by wyjść z domu do księgarni, usiąść na stołeczku i poprosić sprzedającą w niej o pokazanie najnowszych książek z szeroko pojmowanej humanistyki. A ilu nauczycielom akademickim, młodym, zdrowym nie chce się nawet udać do biblioteki, nie wspominając już o księgarni? Poznańska pedagog czytała

<sup>16</sup> Za: M. Dudzikowa, *Humanizm w pedagogice a psychologia humanistyczna*, „Człowiek i Społeczeństwo” 1992 tom VIII, s. 42.

<sup>17</sup> M. Dudzikowa, S. Juszczak, *Zamiast wstępu*, w: (red.) M. Dudzikowa, S. Juszczak, *Pułapki epistemologiczne i metodologiczne w badaniach nad edukacją. Jak sobie z nimi radzić?* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, s. 16.

cała sobą nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych. Można było tylko rzucić jakąś myśl, ideę, by natychmiast z jej ust padały tytuły najważniejszych, najbardziej wartościowych książek, które właśnie ukazały się na rynku, jak i tych z lat minionych.

Odeszła od nas wspinała Profesor, o renesansowej mądrości, encyklopedycznej wiedzy, znakomicie wykształcona i wykorzystująca w swoich badaniach oraz wykładach wiedzę z nauk humanistycznych i społecznych, nie tylko z pedagogiki, ale przede wszystkim z literatury pięknej, literaturoznawstwa, językoznawstwa, psychologii, antropologii kulturowej, socjologii i filozofii współczesnej. Była wyjątkową, niepowtarzalną, interdyscyplinarnie badającą fenomeny kształcenia i wychowania, polityki oświatowej i akademickiej. Posiadała i zarażała nas osobistą pasją wielostronnego badania w pedagogice procesów, zdarzeń i instytucji, które są fundamentalne w kulturze i codziennym życiu każdej osoby i każdego społeczeństwa. Swoją twórczością naukową zapoczątkowała w naukach o wychowaniu nową erę holistycznych, empiryczno-interpretatywnych badań pedagogicznych. Odchodziła z poczuciem dramatycznego przecięcia linii życia, ale i szczęścia, że w gronie Jej byłych Uczniów, Współpracowników, Doktorantów są już profesorowie tytularni, doktorzy habilitowani i doktorzy nauk społecznych. Nie bez powodu poświęcamy pierwszy numer „Studiów z Teorii Wychowania” w 2019 r. twórczości, myśli, dokonaniom i inspiracjom wybitnej pedagog, mistrzyni w zakresie teorii naukowych i metodologii badań pedagogicznych w Polsce.

### **Bibliografia:**

- Czerepaniak-Walczak M. (red.), *Fabryki dyplomów czy universitas?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Dudzikowa M., *Humanizm w pedagogice a psychologia humanistyczna*, „Człowiek i Społeczeństwo” 1992 tom VIII.
- Dudzikowa M., *Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia. Eseje etnopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004.
- Dudzikowa M., *Pomysł siebie.... Minieseje dla wychowawcy klasy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Dudzikowa M., *O wciskaniu kitu i rozplenianiu się banału w pedagogicznym dyskursie*, w: (red.) A. Bogaj, H. Kwiatkowska, *Życie i dzieło z ideą wielostronności w tle*, Instytut Badań Edukacyjnych-Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Dudzikowa M., *Z teorii i metodologii badań*, w: (red.) M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika*

- reformy edukacji. *Studium teoretyczno-empiryczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Dudzikowa M., *Esej o codzienności szkolnej z perspektywy metafory*, w: (red.) M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, tom 5, GWP, Gdańsk 2010.
- Dudzikowa M., *Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)*, w: (red.) A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler, *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Dudzikowa M., *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*, w: (red.) M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Dudzikowa M., Knasiecka-Falbierska K. (red.), *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Dudzikowa M., Kwiatkowska H., *Wprowadzenie do serii Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki*, w: M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Fabryki dyplomów czy universitas?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Dudzikowa M., Wawrzyniak-Beszterda R. (red.), *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tom I, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Dudzikowa M., Jaskulska S., Wawrzyniak-Beszterda R., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M., *Kapitał społeczny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania*, tom 2. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
- Dudzikowa M., Jaskulska S., Wawrzyniak-Beszterda R., Bochno E., Bochno I., Knasiecka-Falbierska K., Marciniak M., *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu: Diagnoza - interpretacje – konteksty*, tom 4. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Dudzikowa M., Juszczuk S., *Zamiast wstępu*, w: (red.) M. Dudzikowa, S. Juszczuk, *Pułapki epistemologiczne i metodologiczne w badaniach nad edukacją. Jak sobie z nimi radzić?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Gajdzica Z. (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

Klus-Stańska D. (red.), *(Anty)edukacja wczesnoszkolna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.

Kwiatkowska H. (red.), *Uczłowieczyć komunikację. Nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.

Nikitorowicz J. (red.), *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

---

### **Maria Dudzikowa's Master school of pedagogical research**

The subject of the analysis is the reconstruction of the methodological approach of the outstanding teacher Maria Dudzikowa to scientific research in pedagogy. From the Author's scattered texts the principles and research procedures that determine the value of scientific cognition and, at the same time, create key assumptions for the design of pedagogical research, their implementation and analysis and interpretation of the obtained results are presented.

**Keywords:** pedagogy, research methodology, epistemological traps, metaphor, scientific essay, pedagogical mastery.

---

### **Mistrzowska szkoła badań pedagogicznych Marii Dudzikowej**

Przedmiotem analizy jest rekonstrukcja podejścia metodologicznego wybitnej pedagog Marii Dudzikowej do badań naukowych w pedagogice. Z rozproszonych tekstów Autorki eksponowane są te zasady i procedury badawcze, które stanowią o wartości poznania naukowego a zarazem kreują kluczowe założenia do projektowania badań pedagogicznych, ich realizacji oraz analizy i interpretacji uzyskanych wyników.

**Słowa kluczowe:** pedagogika, metodologia badań, pułapki epistemologiczne, metafora, esej naukowy, mistrzostwo pedagogiczne.